Cena numeru 3 zł PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 292 (1217)

René Mayer zrezygnował!

Kryzys rządowy we Francji trwa

Na widowni nowa marionetka reakcji — Georges Bidault

PARYŻ, (PAP). — René Mayer **zrezygnował z misji utworzenia nowego rządu francuskiego** i w niedzielę nad ranem zakomunikował o swej decyzji prezydentowi Republiki Vincent Auriolowi. Prezydent rozpoczął niezwłocznie trzecią podczas obecnego kryzysu serię rozmów w poszukiwaniu nowego kandydata na premiera, odbywając przede wszystkim dwie długie narady z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Herriotem.

Bezpośrednią przyczyną rozbicia się rokowań Rene Mayera było nieosiągnięcie porozumienia z socjalistami w sprawie podziału tek. Socjaliści nalegali zwłaszcza na przyznanie teki ministra pracy członkowi SFIO o takim samym nazwisku co premier in spe — Danielowi Mayerowi.

W kołach politycznych, które były podporą ostatnich rządów francuskich i pragną wyłonić nowy podobny rząd, panuje **wielka konsternacja.** Stwierdza się, że dotychczasowa większość parlamentarna znalazła się w impasie. Radykali, członkowie MRP i socjaliści zgodzili się wprawdzie dwukrotnie co do osoby premiera (Mocha i René Mayera), ale nie zdołali się porozumieć w sprawie udziału w gabinecie koalicyjnym. Przywódca grupy radykalnej w parlamencie Delbos uskarżał się po niedzielnej porannej rozmowie z prezydentem na bardzo trudną sytuację. Krążą pogłoski, że prezydent Republiki nosi się z zamiarem **powierzenia misji utworzenia rządu Herriotowi,** ale tylko w tym celu by Herriot przygotował grunt do rozwiązania Parlamentu i rozpisania w bliskiej przyszłości **nowych wyborów.**

PARYŻ (PAP) — Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot nie zdołał doprowadzić do porozumienia między radykałami a socjalistami. Wówczas *prezydent Auriol wezwał byłego ministra spraw zagranicznych Georges Bidault* i zapytał go, czy nie spróbowałby podjąć się utworzenia nowego rządu. W ten sposób *po radykale René Mayerze występuje jako kandydat na premiera przywódca MRP.*

Co do odpowiedzi Bidault na wezwanie premiera, to wieczorem dnia 23 bm. rozeszła się wiadomość, że Bidault podjął się „misji informacyjnej" i zgodził się na odbycie rozmów, które mają wykazać czy ma on szanse uzyskania inwestytury jako premier. Z drugiej strony krążyły pogłoski, że Bidault poszedłby nawet na ryzyko przedstawienia się Parlamentowi bez uprzednich konsultacji z przywódcami stronnictw.

Dotychczasowe rozmowy między socjalistami a radykałami rozbiły się dlatego, że socjaliści chcieli zachować sobie wszystkie dotychczasowe teki, a w szczególności tekę obrony narodowej, czemu sprzeciwiali się radykałowie.

Abstrahując jednak od targów między partyjnych, obserwatorzy kryzysu rządowego we Francji stwierdzają, że istotną *przyczyną długotrwałości kryzysu jest nacisk mas ludowych,* które żądają zasadniczej zmiany dotychczasowej polityki i których nie zadowala przesuwanie pionków na szachownicy politycznej przez *zastępowanie jednej marionetki reakcji inną.*

W obecnych warunkach reakcja francuska zdaje się już dążyć do utworzenia jedynie „przejściowego" rządu, który po odpowiedniej zmianie ordynacji wyborczej miałby rozwiązać Parlament i wyznaczyć nowe wybory. Czynniki reakcyjne liczą na to, że utoruje to dopiero drogę do wprowadzenia w kraju *„reżimu „mocnej ręki".* Masy pracujące żądają natomiast powołania *rządu jedności demokratycznej,* prowadzącego politykę zgodną z interesami narodu.

Magik z Wall-Street



„Próby zmontowania nowego rządu francuskiego spotykają się z silnym oporem mas ludowych". (z prasy)

Zwycięski pochód chińskich wojsk ludowych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z frontu wschodnio - chińskiego, że Armia Ludowa wyzwoliła wyspę **Taohwa,** w odległości **12 km na południowy wschód od morskiej i powietrznej bazy Kuomintangu Czuszan** koło wybrzeża Czekiangu.

LONDYN (PAP). W depeszy z Hong - Kongu agencja Reutera stwierdza, że chińska Armia Ludowa opanowuje szybko Chiny północno - wschodnie, by następnie zawrócić na północ i uderzyć w kierunku Czung-Kingu, gdzie schroniły się niedobitki rządu kuomintangowskiego.

Równocześnie jeden z generałów Chińskiej Armii Ludowej Lui-Po-Czeng ma podjąć **ofensywę na Czung-King** od strony zachodu.

Prowincja Sin-Kiang, której stolica Urmuczi została zdobyta przez wojska ludowe, graniczy z Pakistanem. **Obfituje ona w cenne złoża mineralne.** Dawne władze tej prowincji zerwały w ubiegłym miesiącu wszelkie stosunki z Kuomintangiem i zadeklarowały lojalność wobec centralnego rządu Chin Ludowych.

Kongres Obrońców Pokoju w Londynie

potępia niecne intrygi amerykańskich podżegaczy wojennych

Ponad tysiąc delegatów reprezentujących miliony Anglików manifestuje swą wolę walki o pokój

LONDYN (PAP). W dniach 22 - 23 października odbył się w Londynie wielki Kongres, zorganizowany przez Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju, z udziałem 1090 delegatów, reprezentujących 540 organizacji. Uczestnicy Kongresu przybyli ze wszystkich zakątków Anglii, Walii i Szkocji. Byli wśród nich robotnicy, nauczyciele, lekarze, prawnicy, uczeni, mężczyźni, kobiety i młodzież. Szczególnie silnie reprezentowany był ruch zawodowy i spółdzielczy. Obecni byli również delegaci zagraniczni.

Przy stole prezydialnym zasiedli m. in. członkowie bawiącej w Londynie delegacji kulturalnej ZSRR z wiceprezydentem radzieckiej Akademii Nauk prof. Wołginem na czele.

Po odczytaniu depesz powitalnych ze wszystkich stron świata, obrady Kongresu zagaił przewodniczący brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. J. G. Crowther, który wezwał miłujących pokój obywateli Wielkiej Brytanii do zorganizowania się do wspólnej akcji w obronie pokoju.

„Nie pozwolimy wciągnąć się do agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej!" — oto hasło, które dominowało w przemówieniach wygłoszonych na Kongresie.

Jeden po drugim zjawiali się na trybunie przedstawiciele związków zawodowych, fabryk i innych zakładów pracy z całego kraju, zapewniając uroczyście zgromadzenie, że zarówno oni jak i ich towarzysze **odmówiliby kategorycznie jakiegokolwiek udziału w nowej agresji.**

„Robotnicy brytyjscy nie będą pracowali na cele wojny!" — oświadczali wśród hucznych oklasków robotnicy zakładów zbrojeniowych Coventry, zakładów inżynieryjnych w Manchesterze i innych ośrodków przemysłu brytyjskiego.

„Górnicy Szkocji nie wydobędą ani jednego kawałka węgla dla agresji przeciwko ZSRR!" — oświadczył wiceprzewodniczący szkockiego związku górników — John Wood.

Przemówienia potępiające podżegaczy wojennych i ich sprzymierzeńców wygłosili m. in. posłowie do parlamentu **Pritt, Solley, Platts-Mills, prof. Bernal, dziekan Canterbury Johnson** i wielu innych.

Szczególnie gorąco powitany został przewodniczący delegacji radzieckiej, akademik Wołgin, który przekazał Kongresowi życzenia radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Hucznymi oklaskami przyjęto również przemówienie przedstawiciela Francji Parodi, który zapewnił, że naród francuski odmówiłby kategorycznie udziału w wojnie przeciwko ZSRR.

Kongres uchwalił jednomyślnie **rezolucję,** w której potępiając akcję amerykańskich podżegaczy wojennych, stwierdza, że akcja ta zagraża suwerenności Wielkiej Brytanii. Wzywamy wszystkich patriotów brytyjskich — głosi rezolucja — do protestu przeciwko intrygom amerykańskim na ziemi brytyjskiej. Domagamy się natychmiastowego zniesienia amerykańskich baz wojennych w Wielkiej Brytanii.

Postanowiono, że delegacja Kongresu uda się do gmachu ambasady amerykańskiej w Londynie, gdzie złoży **energiczny protest.**

Na zakończenie obrad Kongres uchwalił manifest z przyrzeczeniem wzmożenia akcji na rzecz zwycięstwa sprawy pokoju. Manifest wzywa do udziału w tej akcji wszystkich obywateli brytyjskich miłujących pokój.

Nowoobrany Zarząd ZMP w Łodzi

Na zakończenie obrad Łódzka Konferencja ZMP wybrała nowe władze organizacyjne.

ZMP-owcy z żalem żegnali dotychczasowego przewodniczącego Zarządu Łódzkiego kol. **Jerzego Feliksiaka,** który jako zasłużony działacz powołany został na stanowisko członka Zarządu Głównego ZMP w Warszawie.

Przewodniczącym Zarządu Łódzkiego został wybrany kol. Bolesław Koperski, dotychczasowy wiceprzewodniczący Z.Ł. ZMP. Poza tym w skład 35 osobowego Zarządu weszli kol. kol.: **Andrzej Albrecht, Włodzimierz Bieliński, Donat Budzyński, Stanisław Brudz, Franciszek Bernér, Stanisław Dembowski, Alojzy Gust, Jerzy Chabelski, Jerzy Chylewski, Irena Kamińska, Zygmunt Kurzawa, R. Krajkowska, Jolanta Kulpińska, Halina Lipińska, Andrzej Murzynowski, Aleksander Nasielski, Józef Płockier, Andrzej Płoński, Genowefa Stefańska, Zbigniew Salwa, Mieczysław Stobiecki, Janina Stankiewicz, Zofia Surmacz, Leon Tomaszewski, Jerzy Wolczyk, Adam Woźniak, Aleksander Woźniak, Andrzej Wierusz, Anna Wypłosz, Stanisława Wawrzos, Janusz Zawadzki.**

Ponadto wybrano Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński.

Zebrani uchwalili rezolucję podsumowującą wyniki obrad.

XI Kongres KP Izraela

rozpoczął obrady

TEL-AVIV (PAP). 21 października rozpoczął się w Tel-Avivie XI Kongres Komunistycznej Partii państwa Izrael. W obradach biorą udział przedstawiciele żydowskich i arabskich mas pracujących kraju, jak również przedstawiciele partii komunistycznej Francji, Kanady i Cypru.

W „Dniu Narodów Zjednoczonych"

Prasa radziecka o dwulicowej polityce Anglosasów w ONZ

MOSKWA (PAP) — W związku z przypadającym na 24 października Dniem Narodów Zjednoczonych, proklamowanym przez Zgromadzenie Generalne ONZ, dziennik „Izwiestia" zamieszcza obszerny przegląd działalności ONZ za okres ubiegły.

Dziennik stwierdza, że Związek Radziecki może powiedzieć z dumą wobec całego świata, że cały swój autorytet międzynarodowy i wszystkie swe siły wykorzystał w tym celu, by Organizacja Narodów Zjednoczonych mogła wypełnić swe naczelne zadanie — utrwalenie pokoju i wzmocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Radzieckiej polityce popierania ONZ, polityce pokoju i współpracy między wszystkimi krajami, które współpracy pragną — podkreśla dziennik — stale i niezmiennie przyświecają znane **słowa Generalissimusa Stalina,** który wskazał, że ONZ jest poważnym instrumentem zachowania pokoju i bezpieczeństwa. Związek Radziecki zgłaszał zawsze propozycje zmierzające do realizacji szlachetnych celów, o których mówią już pierwsze słowa wstępu do Karty Narodów Zjednoczonych.

W swej walce o pokój i bezpieczeństwo, o podtrzymanie autorytetu ONZ — stwierdza dziennik — Związek Radziecki nie był osamotniony. W łonie ONZ popierają go stale przedstawiciele krajów demokracji ludowej, konsekwentni bojownicy o pokój powszechny, a poza obrębem ONZ — wielomilionowe rzesze prostych ludzi, pragnących zapobiec wybuchowi nowej wojny.

Również dziennik „Prawda" zamieszcza artykuł poświęcony ONZ, charakteryzując przyjaciół i wrogów tej organizacji. Polityka Związku Radzieckiego — pisze „Prawda" — zmierza stale do tego, by zagwarantować ONZ możliwość wykonania jej najważniejszych zadań. W kierunku wręcz odwrotnym działają państwa bloku anglo-amerykańskiego, których polityka zmierza do podważenia ONZ i do przekształcenia jej w posłuszne narzędzie kół rządzących USA i Anglii.

Jako na jeden z licznych przykładów takiego stosunku do ONZ ze strony bloku anglo-amerykańskiego autor wskazuje na wybór titowskiej Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa.

Zmowa między Jugosławią a USA — stwierdza w zakończeniu „Prawda" — ujawnia jeszcze jaskrawiej haniebną rolę, jaką pełni nikczemna banda Tito, która oszukała naród jugosłowiański i zasłużyła sobie na nienawiść ze strony miłującej pokój postępowej ludzkości.

Wiec łódzkiej młodzieży

w Hali Sportowej Włókniarzy

Łódzka Konferencja ZMP zakończyła się wczoraj wieczorem masowym wiecem młodzieży łódzkiej, który odbył się w Hali Sportowej Włókniarzy przy ul. Armii Czerwonej. Wiec zagaiła kol. Stefańska — członek prezydium Zarządu Łódzkiego ZMP

Następnie wygłosił przemówienie nowoobrany przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP kolega Koperski, który podkreślił doniosłe znaczenie obecnej Konferencji młodzieżowej. Burzliwymi oklaskami powitano, odczytaną po przemówieniu przewodniczącego rezolucję.

Głównymi zadaniami ZMP — oświadczył mówca — to walka o pokój, ramię w ramię z młodzieżą całego świata, a szczególnie z przodującą młodzieżą Związku Radzieckiego.

Zakończono rezolucję, podchwyconymi przez całą salę okrzykami na cześć Związku Radzieckiego, tow. Stalina i ZMP.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, na którą złożyły się występy najlepszych młodzieżowych zespołów łódzkich, świetlicowych oraz solistów. Wyróżnionym zespołom wręczono wartościowe nagrody książkowe.

Ogólnym entuzjazmem został powitany zespół regionalny z Sieradza, który wykonał szereg ludowych inscenizacji.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieżowego.

Uwaga prelegenci!

Odprawa prelegentów partyjnych wyznaczona na dziś na godz. 17, zostaje ze względów organizacyjnych odłożona.

Termin odprawy opublikujemy w jutrzejszym numerze „Głosu".

Bohaterzy Stalingradu nie żałowali swego życia dla wyzwolenia Jugosławii

Płomienne przemówienie patrioty jugosłowiańskiego na akademii w Warszawie

w 5 rocznicę wyzwolenia Belgradu przez Armię Radziecką

WARSZAWA (PAP) — Historyczne wspomnienia wyzwolenia Belgradu przez Armię Radziecką odżyły na uroczystej akademii, zorganizowanej w Warszawie dnia 23 bm. przez prawdziwych przyjaciół Jugosławii i wiernych idei demokracji synów tego kraju.

Po zagajeniu przez prezesa Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej dr. Grubeckiego, zabrał głos w imieniu jugosłowiańskich emigrantów politycznych JAKUB JAICZ.

Wspominając wyzwolenie przed pięciu laty Belgradu przez Armię Radziecką, mówca oświadczył, że wszyscy uczciwi patrioci Jugosławii zapamiętali dobrze ten dzień, kiedy huk dział radzieckich po zaciętych walkach zabrzmiał pieśnią wolności.

Bohaterzy Stalingradu, Odessy, Kurska i innych sławnych bitew, nie żałowali swego życia, dla wyzwolenia bratnich narodów Jugosławii. Szlaki bojów wojsk radzieckich w Jugosławii usiane są mogiłami, które mimo terroru Rankowicza ludność otacza wielką czcią i zarzuca kwiatami. Mogiły te, rozsiane wzdłuż ulic Belgradu, są żywym dowodem historycznych faktów, których nie można wymazać z pamięci ludu kłamstwami czy oszczerstwami.

„Zbrodniarze titowscy — woła patriota jugosłowiański — chcą obecnie sfałszować prawdę historyczną. Nie uda im się to jednak, gdyż bez pomocy Związku Radzieckiego, nie zwyciężyliby nie tylko wojsk niemieckich, ale i grup faszystów jugosłowiańskich. Miliony ludzi przekonały się, jak ogromną siłę polityczną, moralną i militarną reprezentuje Związek Radziecki".

Polski system trójkowy

stosują murarze niemieccy

BERLIN (PAP). W mieście Zwickau (Niemiecka Republika Demokratyczna) zastosowano przy budowie domów system trójkowy, którym posługują się murarze polscy.

„Berliner Zeitung am Abend" zamieszcza fotografię budowy podkreślając, że murarze niemieccy wzorują się na systemie swych polskich kolegów.

Ogólnopolskie popisy wyższych szkół artystycznych

POZNAŃ (PAP) — W dniu 23 bm. w godzinach rannych odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie zainicjowanych przez Komitet Ministrów, do Spraw Kultury pierwszych w Polsce Ludowej międzyszkolnych popisów wszystkich wyższych szkół artystycznych, połączonych z międzyszkolnym zjazdem pedagogicznym i młodzieżowym.

Wielka ta impreza kulturalna, nad którą objął protektorat prezes Rady Ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ, zgromadziła w olbrzymiej Hali Sportowej Targów Poznańskich wiele tysięcy osób przybyłych z całego kraju.

W otwarciu uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu R. P. z ministrami: Dybowskim i Stawińskim na czele, przedstawiciele KC PZPR: członek KC Albrecht i I Sekretarz KW PZPR z-ca członka KC — Olszewski oraz przedstawiciele CRZZ.

Uroczystość zagaił min. Dybowski, witając przybyłych, po czym młodzież odśpiewała hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Pierwsza Konferencja Łódzka ZMP

W ożywionej dyskusji omówiono najżywotniejsze zagadnienia i bolączki organizacyjne

W drugim dniu obrad Konferencji Zw. Młodzieży Polskiej w Łodzi, po referatach **kol. kol. Feliksiaka i Koperskiego** rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 33 mówców.

Wśród omawianych zagadnień **najwięcej uwagi poświęcono sprawom młodzieżowego współzawodnictwa pracy i organizacji młodzieżowych brygad produkcyjnych, oraz działalności sekcji młodzieżowych przy Zw. Zawodowych.** Zagadnienia te poruszyli **kol. kol. Zieliński, Czuprynówna,** członkowie delegacji przodowników pracy i racjonalizatorów — kol. kol. **Garnys, Popielski, Rajski, Budzyński, Bieleński, Michalak, Plucińska, Piątkowski, Kutka, Sokocki, Krawczykówna i Jaroszewski.** Mówcy stwierdzili, że organizacje dzielnicowe ZMP oraz poszczególne koła jeszcze zbyt mało uwagi przywiązują do sprawy masowego udziału młodzieży ZMP-owskiej oraz niezorganizowanej **we współzawodnictwie pracy.** Poważnym brakiem jest również to, że **w wielu Radach Zakładowych nie zasiadają przedstawiciele młodzieży pracującej w danych zakładach pracy.** Często również dyrekcje zakładów nie rozumieją i nie doceniają **znaczenia młodzieżowych brygad produkcyjnych,** utrudniając częstokroć ich organizowanie. Również wielu przedstawicieli młodzieży, zasiadających w Radach Zakładowych, nie tylko nie umie troszczyć się o interesy swych kolegów, w zakładzie pracy, lecz zamienia się w bezdusznych biurokratów.

— Trzeba też przyznać — stwierdzali dalej mówcy, — że bardzo wiele mamy do zrobienia na odcinku **sekcji młodzieżowych przy Związkach Zawodowych.** Istnieją dotąd sprzeczne mniemania o celach i zadaniach tych sekcji. Częstokroć nie docenia się ich znaczenia, jako środka oddziaływania młodzieży ZMP-owskiej na masy młodzieży niezorganizowanej. Zdarzają się również wypadki szkodliwej i niczem nieuzasadnionej rywalizacji pomiędzy sekcją młodzieżową a kołem ZMP.

W dyskusji zwracano również uwagę na obowiązek wzmożenia czujności w zakładach pracy.

Drugim zagadnieniem, które omówili wyczerpująco kol. kol. **Rajkowski i Miroński,** była sprawa **szkolenia ideologicznego** członków organizacji i nierozerwalnie związane z nią zagadnienie **oddziaływania na młodzież niezorganizowaną.**

Walka o nową treść nauki

— Wykonanie zadań produkcyjnych, walka o podniesienie poziomu nauczania oraz dalsza aktywizacja młodzieży w pracy nad budową fundamentów socjalizmu, są możliwe do realizacji tylko **przez rozwiniętą na rozległą skalę akcję szkoleniową.** Mamy już pewne wyniki w tej dziedzinie uzyskaliśmy również i doświadczenia. Dotychczasowe kursy długoterminowe nie dały jednak oczekiwanych rezultatów. Musimy teraz upowszechnić akcję szkolenia i rozwinąć nowe jego metody. Należy popularyzować Wszechnicę Radiową i wspólne wycieczki na filmy radzieckie, oraz poświęcić więcej, niż dotąd uwagi pracy świetlicowej, aby postawić ją na należytym poziomie.

Kol. Miroński stwierdził, że członkowie ZMP a nawet aktywiści organizacji nie doceniają jeszcze w należytym stopniu znaczenia szkolenia ideologicznego.

O sprawach organizacji młodzieżowej w szkołach i na wyższych uczelniach mówili **kol. Bieleński, kol. Kulpińska, Amsterdamski, Majczak, Kaczyński i Majchrzak.** Jeśli chodzi o sprawy szkolne kół ZMP-owskich, mówcy stwierdzili, że należy zwalczać błędną teorię t. zw. „samowystarczalności tych kół". Powinny one pozostawać pod opieką dzielnicy ZMP-owskiej oraz kolegów ZAMP-u.

Kol. Kulpińska zawiadomiła, że praca organizacji akademickiej w bieżącym roku będzie skupiona przede wszystkim na zagadnieniu podniesienia poziomu nauczania, oraz na **walce o nową treść nauki** na wyższych uczelniach.

Co do spraw kontaktu ZAMP-u z młodzieżą ZMP-owską akademicy w swych przemówieniach podkreślili, że organizacja będzie **zwalczać wszelkie przejawy izolacjonizmu akademickiego.**

Wysunięty również został słuszny wniosek, stwierdzający, że na skutek stałego napływu młodzieży chłopskiej i robotniczej na wyższe uczelnie i prowadzeniu studium wstępnego, istnienie dwóch odrębnych organizacji, jakimi są ZMP i ZAMP, nie ma dziś życiowego uzasadnienia. Należałoby więc oczekiwać pożądanego faktu **połączenia obu tych organizacji młodzieżowych.**

Łączność miasta ze wsią

Dużo uwagi poświęcili mówcy **sprawie łączności miasta ze wsią.** Zagadnienie to poruszali w swych wypowiedziach szczególnie kol. kol. **Wdowczyk, Kozielewski i Plucińska.**

Mówcy stwierdzili, że na ogół nie docenia się dostatecznie znaczenia udziału młodzieży w ekipach łączności miasta ze wsią. Nadmienili także, iż konieczny jest ścisły dobór osób, wyjeżdżających w ramach akcji łączności.

W imieniu **Łódzkiej Chorągwi ZHP** przemawiał **kol. Albrecht,** wzywając dzielnice i koła ZMP-owskie do większego zainteresowania się pracami drużyn oraz hufców harcerskich. Kol. Albrecht stwierdził, że łódzka organizacja ZHP stoi w przededniu całkowitego przekształcenia swego ducha dzięki ostatecznemu przyjęciu nowego prawa harcerskiego.

Sprawy związane z **upowszechnieniem sportu wśród młodzieży** omówili kol. kol. **Kasperski i Laskowski.** Podkreślili oni, że dotychczas organizacja poświęcała zbyt mało uwagi temu zagadnieniu. Trzeba, aby po uchwale Biura Politycznego KC PZPR nastąpiła w tej dziedzinie radykalna zmiana.

Kol. Brajter z PCK zwrócił uwagę, że organizacje masowe nie spełniają swej roli wśród młodzieży szkolnej i fabrycznej. Zdarza się, że należą do nich wyłącznie ZMP-owcy, lub odwrotnie — z braku udziału ZMP-owców, organizacje te bywają opanowane przez wsteczne, wrogie żywioły. Aby organizacja masowa spełniła swe zadanie w tworzeniu szerokiego frontu współpracy całej młodzieży, **trzeba, aby ZMP poświęcił więcej uwagi jej składowi członkowskiemu, oraz jej działalności.**

Podczas trwania obrad, wśród huraganowych oklasków powitał konferencję **Prezydent miasta Łodzi, — tow. Marian Minor.**

Entuzjastycznymi oklaskami powitali również delegaci reprezentację młodzieżowych przodowników pracy — junaków SP, harcerzy, chłopów z pow. łowickiego oraz delegację młodzieży szkolnej z XV Państwowego Gimnazjum i Liceum.

Przybyli przedstawiciele młodzieży ZMP-owskiej jak również niezorganizowanej oświadczyli, że młodzież łódzka i wiejska w pełni docenia znaczenie Konferencji Łódzkiej jako doniosłego, przełomowego momentu w rozwoju organizacji ZMP-owskiej i że dołoży wszelkich starań aby zwiększyć swą wydajność pracy i osiągnąć należyte wyniki w nauce.

Głos ma przewodniczący Zarz. Gł. tow. Władysław Matwin

Dyskusję podsumował przewodniczący Zarządu Głównego ZMP tow. Władysław Matwin.

W przemówieniu swym tow. Matwin podkreślił, że pierwsza, od chwili zjednoczenia, Konferencja Łódzka Związku Młodzieży Polskiej wykazała poważne osiągnięcia organizacyjne. Przejawiają się one we wzroście liczebnym, w coraz większym oddziaływaniu młodzieży ZMP-owskiej na niezorganizowanych kolegów, we wzrastającym stale udziale młodzieży we współzawodnictwie pracy, w ich sukcesach produkcyjnych itp.

— Lecz obok tych sukcesów — powiedział dalej tow. Matwin — Konferencja wykazała, że organizacja łódzka nie zrobiła jeszcze wszystkiego. Łódź jest miastem przemysłowym, wiele młodzieży pracuje w fabrykach, a już fakt ten każe nam dużo uwagi poświęcić zagadnieniom kół fabrycznych i zorganizowanej w nich młodzieży.

— Trzeba, aby nie zadawalając się dotychczasowymi wynikami pracy, Zarządy ZMP-owskie wszystkich szczebli bardziej jeszcze zajęły się sprawą rozwoju liczebnego kół fabrycznych, aby więcej uwagi poświęciły uświadomieniu młodzieży, aby popularyzowały idee współzawodnictwa pracy. Hasło: „Każdy ZMP-owiec przodownikiem pracy, każdy przodownik pracy — ZMP-owcem!" trzeba, by zeszło z transparentów na ziemię.

Z kolei omówił tow. Matwin sprawę pracy kół szkolnych, ZAMP-u, Związku Harcerstwa Polskiego, Służby Polsce i innych organizacji społecznych.

Komsomoł — wzór dla młodzieży całego świata

— Na kim mamy wzorować swą pracę? Skąd czerpać doświadczenia? Odpowiedź jest jasna — stwierdził w zakończeniu tow. Matwin. — Wzorem dla naszych organizacji i kół dzielnicowych, wzorem dla każdego ZMP-owca winien być wielki bojownik o lepszą przyszłość młodzieży całego świata — Leninowski Komsomoł.

Jedynie w oparciu o trzydziestoletnie doświadczenia Komsomołu, kierując się świetlanymi wskazaniami tow. Stalina, w ścisłym współdziałaniu z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, może Związek Młodzieży Polskiej stać się bojową, rewolucyjną organizacją młodzieży robotniczej i chłopskiej.

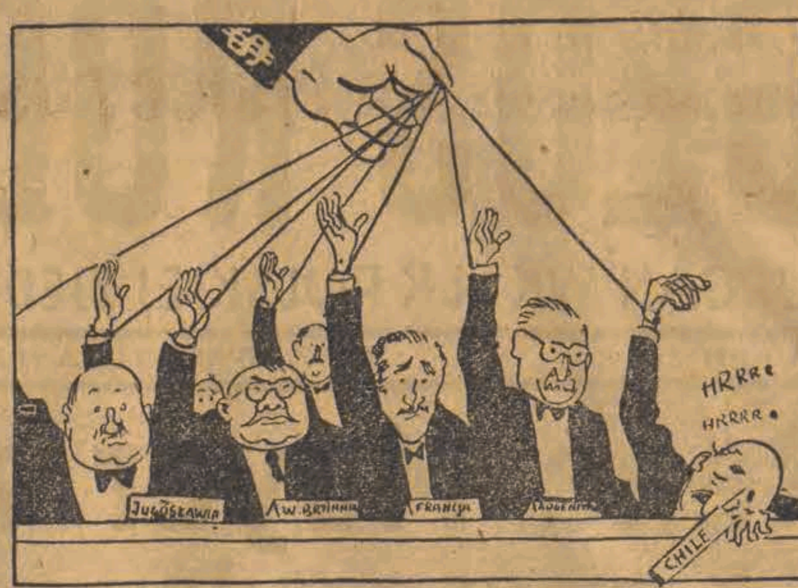
— Stoją przed nami poważne zadania. Jestem pewien, że organizacja łódzka wykona je z powodzeniem.

Po przemówieniu tow. Matwina odczytano protokół komisji skrótacyjnej i ogłoszono wynik wyborów do Zarządu Łódzkiego ZMP. Następnie odczytano projekt rezolucji, którą Pierwsza Konferencja Łódzka ZMP przyjęła jednomyślnie.

Odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży zakończono obrady.

Przerwała się tama w Boulogne

PARYŻ (PAP) — Podczas przypływu morskiego przerwała się na przestrzeni 10 — 12 metrów tama pod Boulogne i część miasta została zalana. Szkody materialne są poważne, ale szczęśliwym zbiegiem okoliczności ofiar w ludziach nie było.



Amerykańska maszyna do głosowania — w akcji

„Czarny poniedziałek" W. Brytanii

Anglia w oczekiwaniu rządowego „programu" oszczędności podewaluacyjnych

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska przygotowuje opinię publiczną do nowych ograniczeń, które ma obwieścić w poniedziałek rząd, podając do wiadomości swój program „oszczędności podewaluacyjnych". W szerokich kołach liczą się z tym, że program oszczędności rządu wyrazi się sumą kilkuset milionów funtów szterlingów, co spowoduje poważną redukcję tzw. „subsydiów żywnościowych", a w konsekwencji **podrożenie żywności,** obcięcie niektórych uposażeń, zmniejszenie wydatków na szkolnictwo, zdrowie publiczne, budownictwo mieszkaniowe itd., jak również podwyższenie ceny benzyny.

Niedzielne dzienniki londyńskie ukazały się pod sensacyjnymi nagłówkami, jak: „Tajemnice czarnego poniedziałku", „Ostatnia szansa Attlee", „W przededzień gospodarczej wojny błyskawicznej".

„Sunday Times" pisze m. in.: „Przyczyną zła ekonomicznego, któremu musimy zaradzić, jest fakt, że jako naród usiłowaliśmy żyć zbyt dobrze w stosunku do tego, co produkujemy. Są widoczne dwie drogi przywrócenia równowagi — obniżenie naszej stopy życiowej i zwiększenie produkcji".

„Observer" widzi natomiast tylko jeden środek zaradczy: przystosowanie się do niższej stopy życiowej.

Haniebny wyrok na przywódców KP USA

wywołuje nieustającą falę protestów

NOWY JORK (PAP) — Przewodniczący ogólno - krajowego komitetu Amerykańskiej Partii Komunistycznej Foster w oświadczeniu dla prasy pisze m. in.:

Barbarzyński wyrok sędziego Mediny w sprawie 11 przywódców komunistycznych i jego odmowa zwolnienia ich za kaucją stanowi logiczną kontynuację metod, jakie zastosowano podczas tego procesu. *Dennis i współoskarżeni uwięzieni zostali za swe idee a bynajmniej nie za jakiekolwiek bądź przestępstwa.* Uwięzienie tych ludzi było konieczne z punktu widzenia *szaleńczej polityki zagranicznej rządu Trumana. Cały ten proces stanowi część składową trumanowskiej „zimnej wojny" przeciwko powszechnemu pokojowi i demokracji.*

Foster przypomina w dalszym ciągu, że w swoim czasie Sąd Najwyższy USA stwierdził, iż Partia Komunistyczna ma prawo propagować swój program. Sąd, który rozpatrywał sprawę przywódców Partii Komunistycznej podeptał to orzeczenie Sądu Najwyższego.

* * *

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin, donosi, że demokratyczne organizacje chińskie ostro potępiły wyrok na 11 przywódców Partii Komunistycznej USA. Deklaracja chińskich Zw. Zaw. porównuje sąd nad przywódcami komunistycznymi USA z osławionym procesem o podpalenie Reichstagu, zainscenizowanym przez Hitlera.

* * *

HELSINKI (PAP) — Komunistyczna Partia Finlandii przesłała do Partii Komunistycznej USA telegram z wyrazami solidarności. Komuniści fińscy wyrażają przekonanie, że mimo prześladowań Amerykańska Partia Komunistyczna będzie kontynuowała walkę o szczęście narodu amerykańskiego.

31 października — termin ostateczny

wnoszenia wpłat na Fundusz Budowy Centralnego Domu

Do Komitetu Łódzkiego napływają w dalszym ciągu sprawozdania o przebiegu wpłat na Fundusz Budowy Centralnego Domu. Obok Śródmieścia z dotychczasowych danych wynika, że najlepsze wyniki osiągnęły do tej pory **dzielnice Bałuty, Fabryczna i Górna Prawa. Dzielnice te dokonały wpłat w 100 procentach.**

W organizowaniu akcji wpłat wyróżnili się tow. Donder z PZPB nr 6 z dziel. Górnej Prawej i tow. Rerych z Centrali Handlowej Ceramiki. Na Bałutach wyróżnił się równomiernością pracy dzielnicowy pełnomocnik — tow. Szymański. Wpłaty z Bałut wpływały przez cały okres bardzo równomiernie, co świadczy o dobrej organizacji wpłat i właściwym podejściu towarzyszy.

Źle spisały się Dzielnica Górna-Lewa i Widzew. Dzielnice te nie umiały przez cały czas równomiernie prowadzić długofalowej akcji i wpływy sum były różne w rozmaitych miesiącach. To stało się powodem powstania zaległości.

Charakterystyczne jest, że akcja wpłat najlepiej przebiega w organizacjach partyjnych w fabrykach, a o wiele gorzej w biurach, spółdzielniach i innych zakładach pracy, grupujących pracowników umysłowych.

Między innymi należałoby wymienić towarzyszy z PSS, którzy dotychczas winni są jeszcze 192 tys. zł.

Do dnia 21 bm. wpłynęło na Fundusz Budowy Centralnego Domu od łódzkich organizacji partyjnych **79 mil. 833 tys. zł, co stanowi 95,7 procent zadeklarowanych sum.**

Oznacza to, że łódzka organizacja partyjna jest jeszcze winna przeszło trzy i pół mil. zł, która to suma musi być pokryta do dnia 31 bm.

Robotnicy austriaccy przeciwko faszyzmowi

WIEDEŃ (PAP) — Z licznych zakładów przemysłowych Austrii napływają wiadomości o spontanicznym powstawaniu komitetów antyfaszystowskich, w skład których wchodzą robotnicy, *komuniści, socjaliści i bezpartyjni.* W licznych rezolucjach powziętych na wiecach fabrycznych robotnicy podkreślają, że nie dopuszczą do zakorzenienia się faszyzmu. Akcja robotnicza pozostaje w związku z coraz bezczelniejszymi wystąpieniami elementów faszystowskich w Austrii.

D. Zasławski

PRZYJAŹŃ RADZIECKO - POLSKA —

potężnym czynnikiem pokoju w Europie

W roku 1943 korespondent gazet angielskich i amerykańskich Ralph Parker, zwrócił się do towarzysza Stalina z zapytaniem: czy rząd ZSRR po klęsce hitlerowskich Niemiec pragnie widzieć Polskę suwerenną i niepodległą?

Towarzysz Stalin odpowiedział: **„Bezwarunkowo, tak".**

Było to życzeniem całego narodu radzieckiego. Życzenie to spełniło się. Z pomocą narodu radzieckiego Polska stała się państwem niepodległym. **Polska stała się silnym państwem,** jednoczącym wszystkie ziemie, na których żył naród polski.

Naród radziecki z serdecznym, przyjaznym zainteresowaniem śledzi sukcesy **narodu polskiego, obserwuje jak wzmacnia się jego potęga gospodarcza i polityczna.** Prasa radziecka codziennie notuje osiągnięcia polskich robotników i chłopów, nowe sukcesy polskiej kultury socjalistycznej. My ludzie radzieccy z największym zadowoleniem obserwujemy rosnące siły polskiego państwa demokratycznego, ponieważ widzimy w tym również **wzrost i wzmocnienie sił całego obozu demokratycznego, walczącego o pokój, o bezpieczeństwo narodów, o socjalizm.** Przyjaźń narodów rosyjskiego i polskiego, o której w przeszłości marzyli najlepsi synowie narodu polskiego i rosyjskiego, stała się faktem, którego znaczenia nie można nie doceniać. Wzajemna obcość i niechęć między naszymi krajami, sztucznie rozpalana na przestrzeni stuleci, przynosiła nieobliczalną szkodę obu narodom. Te nieprzyjazne stosunki były wyzyskiwane przez imperialistów wszystkich krajów i wszelkiej maści. Burżuazyjni historycy zarówno rosyjscy, jak i polscy, wybierali z historii obu narodów wszystko, co dotyczyło wojny. Przemilczali zaś to, co świadczyło **o wspólnych historycznych wystąpieniach obu narodów przeciwko wspólnemu wrogowi.**

A tymczasem faktem było, że wrogość między Polską i Rosją osłabiała siły jednej i drugiej, chwilowa zaś przyjaźń między nimi, wzmacniała oba kraje. Wystarczy przypomnieć wspólną walkę przeciwko Mongołom i Turkom, przeciwko Szwedom, a w szczególności przeciwko Niemcom. Ale sojusz między szlachecką Polską i bojarską Rusią był niemożliwy. Był on niemożliwy i później, kiedy narody rosyjski i polski stały się narodami burżuazyjnymi.

Jednakże poczynając od XIX wieku w łonie obu narodów **powstaje klasa robotnicza.** Wraz z klasą robotniczą powstaje ideologia przyjaźni narodów. Zanim jeszcze zaczął się świt naukowego socjalizmu, **literatura demokratyczna zapowiada powstanie ideologii przyjaźni narodów. Przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem, Hercena z Lelewelem, przyjaźń rosyjskich oficerów w Polsce, którzy zawiśli na carskiej szubienicy wespół z powstańcami polskimi, przyjaźń Czernyszewskiego z polskimi demokratami oto fakty, które na szali historii przeważały szalę nienawiści.** Przyjaźń stworzyła tradycje niezwykle silne, ponieważ powstawały one z rozwojową linią historycznego postępu i oznaczały to **nowe,** które przychodzi na miejsce **starego,** obumierającego. Polska literatura artystyczna weszła do skarbnicy rosyjskiej kultury. Młodzież rosyjska poznawała najlepszych polskich pisarzy w tym samym czasie, gdy zaznajamiała się z nimi młodzież polska. **Były to pierwsze źródła przyjaźni, słabej jeszcze, przyjaźni ideologicznej.**

Z chwilą wystąpienia na scenę historii proletariatu **strumień przyjaźni rosyjsko - polskiej od razu spotężniał.** Obydwa narody zjednoczyła walka przeciwko wspólnemu wrogowi: rosyjskiemu caratowi, żandarmowi polskiego i rosyjskiego kapitalizmu. W walce przeciwko rewolucji, przeciwko socjalistycznemu ruchowi robotniczemu, zjednoczyli się również reakcjoniści obu krajów. Polscy obszarnicy połączyli się z rosyjskimi. W Dumie państwowej, burżuazyjno - obszarnicze polskie koło walczyło przeciwko bolszewikom ręka w rękę z rosyjskimi „październikowcami" i czarnosecińcami. Było to nietrwałe zjednoczenie drapieżców - nacjonalistów, zżerane wzajemną nienawiścią, wzajemnymi podejrzeniami i odwieczną wrogością.

Ale **sojusz klasy robotniczej Rosji i Polski w walce rewolucyjnej był trwały.** Rok 1905 płomieniem powstań przeleciał po Rosji i po Polsce. **Polskiemu miastu Łodzi, echem odezwało się Baku.** We wspólnej walce przeciw oportunizmowi i nacjonalizmowi zacieśniała się więź łącząca bolszewików i polskich rewolucyjnych socjal - demokratów. Bogate doświadczenie walki rewolucyjnej stało się **źródłem leninowsko - stalinowskiej teorii i polityki w zagadnieniu narodowościowym. Na polskiej wsi, u podnóża Karpat, pośród polskich chłopów, Lenin opracowywał tę teorię i politykę razem z przyjeżdżającym tam Stalinem.**

W roku 1917 ta teoria i polityka wcieliły się w życie w Rosji i od tej chwili ze strony rosyjskiej, strony radzieckiej, **został na zawsze przekreślony rachunek krzywd i zniewag historycznych.** Przeszedłszy przez straszne piekło hitlerowskiej okupacji, uzyskawszy przy pomocy narodu radzieckiego wolność i niepodległość, **przekreślił stary rachunek również naród polski.**

Sojusz i przyjaźń między narodem radzieckim i polskim, który powstał w okresie wyzwoleńczej walki przeciwko Niemcom determinuje zasadniczy zwrot w stosunkach między obydwoma krajami. Nowa karta w historii stosunków rosyjsko - polskich stanowi zarazem nową kartę w historii Europy. Demokratyczne tradycje przyjaźni sąsiednich narodów zostały ustokrotnione wspólną walką z imperializmem, usiłującym ujarzmić wszystkie narody świata.

W ciągu wieków Polska wciśnięta między szowinistyczne Niemcy i reakcyjną Rosję, zmuszona była trwożyć się o swą przyszłość. Było to źródłem zasilającym polski nacjonalizm burżuazyjny. **Obecnie naród polski znajduje się między socjalistycznym Związkiem Radzieckim i demokratyczną Republiką Niemiecką. Granica na Odrze i Nysie jest mocna i niewzruszona. Za Łabą imperialiści wygrażają jeszcze wprawdzie pięściami, ale pięści ich są bezsilne, a groźby niestraszne.**

W oparciu **o braterską pomoc Związku Radzieckiego naród polski jest spokojny o swą przyszłość.** Wszystkie swe siły oddaje on na rzecz radosnej, twórczej, pracy, świadom że pracuje już dla siebie, dla swoich dzieci. Pasożyty, lichwiarze, wyzyskiwacze, krwiopijcy ludowi chleb, obszarnicy i kapitaliści zostali obaleni — zdruzgotani. **Jakże od razu podniósł się poziom gospodarki narodowej! Pełną mocą pracują fabryki, całkowicie obsiane zostały pola. Z cudowną szybkością goją się głębokie rany zadane przez wojnę i z ruin powstaje nowa Warszawa, jeszcze piękniejsza, niż stara.**

Ludzie radzieccy cieszą się z sukcesów narodu polskiego jak z własnych sukcesów. Widzimy, jak rodzi się w Polsce nowy człowiek, jak wielkie sukcesy osiąga nowa, socjalistyczna kultura. Wiemy, że utalentowany naród polski powołany jest do tego, by wiele wnieść do dorobku postępowej ludzkości. Rocznicę Chopina spotykamy jak własne święto sztuki. Zarówno w dziedzinie muzyki, jak i w literaturze, jak i w nauce, a najważniejsze w życiu, pracy, **demokracja ludowa szeroko otworzyła wrota do kultury, setkom tysięcy zdolnych, utalentowanych ludzi.**

Przyjaźń narodów! Tam, gdzie przyjaźń dyktuje ludziom swoje prawa, tam kwitnie twórczość, giną złe cienie tępego strachu, rozszerzają się historyczne horyzonty, rośnie wiara w siebie, w swój naród, w zwycięstwo demokracji i postępu. Przyjaźń narodów i socjalizm — to pojęcia nierozerwalnie ze sobą związane. I patrząc na triumf budownictwa socjalistycznego w nowej Polsce wiemy, że coraz bardziej zacieśniać się będzie przyjaźń między obydwoma sąsiadami — polskim i radzieckim narodem.

„Trybuna Ludu"

24 października

Z życia Partii

Uwaga PZPR-owcy — studenci Wydziału Matematycz. - Przyrodniczego

Zebranie Oddziałowej Organizacji Partyjnej odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 19.30 w lokalu stołówki Komitetu Łódzkiego ul. Sienkiewicza 49.

Obecność członków, kandydatów i nowowstępujących na Wydział obowiązkowa.

—o—

Uwaga, członkowie, kandydaci i nowowstępujący PZPR-owcy Wydziału prawa U. Ł.

Dziś, w poniedziałek 24. 10. rb. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu Wydz. Prawa, ul. Kopernika 57, zebranie Organizacji Wydziałowej PZPR.

Obecność wszystkich członków, kandydatów i nowowstępujących na Wydział — obowiązkowa.

Sprawy b. pilne!

Wesoła praca na smutnych gruzach Bałut
6 tysięcy osób przy łopatach w ciągu niedzieli

Wczoraj znów dopisała pogoda. Dzień był niezwykle piękny i ciepły — jak na koniec października. I nie tylko dopisała pogoda — dopisały również tłumy łodzian, które przyrzekły wziąć udział w odgruzowaniu Bałut.

Już od godziny 8 rano maszerowali na rozległe tereny przy ul. Stodolnianej i Drewnowskiej pracownicy Zarządu Miejskiego, którzy stawili się wczoraj do pracy w liczbie 1100 osób. Maszerowały ze śpiewem kompanie Milicji Obywatelskiej, przybywała młodzież szkolna, członkinie rozlicznych kół Ligi Kobiet, pracownicy central handlowych. Olbrzymie stosy łopat — rozchwytywane są w szybkim tempie. Po placach krążą auta ciężarowe, na które sprawnie ładuje się ziemię i gruz. Tworzą się długie łańcuchy — kosztowne cegły, wydobyte z ziemi podawane są z rąk do rąk. Skrzętne ręce układają „uratowany" budulec w duże pryzmy. To wszystko przyda się do budowy nowych domów.

Tłum miesza się, kobiety, młodzież milicjanci ofiarnie — pracują zespołowo. Ciężkie kilofy wyrywają zwały ziemi i gruzu. Wśród pracujących widzimy prezydenta miasta Łodzi, tow. Minora, „Rąbie" ubite zwaliska potężnym kilofem. Sekunduje mu wprawnie w ciężkiej pracy dr Cholewius. „Starosta w spódnicy" — tow. Mikołajczykowa jest wszędzie tu chwyta za szpadel, tu nosi kamienie, tu przesuwa zespoły, tam kieruje ruchem ciężarówek.

O godzinie dziewiątej nadciąga długa karawana chłopskich wozów Tow. Mikołajczykowa biegnie im na spotkanie. To chłopi z Antoniewa Stoków przybyli tutaj „w czterdzieści wozów" by pomóc braciom robotnikom przygotowywać teren pod nowe domy, pod nowe mieszkania.

Wozy ustrojone flagami narodowymi, zielenią, transparentami. To są ci pierwsi z czterdziestu gromad wiejskich, które zaofiarowały pomoc w postaci koni i sprzężaju. Chłopi podsadzają starościnę na wóz i dają jej lejce do rąk. — Niech wjeżdża, jak gospodyni na teren roboty.

Słońce zaczyna dopiekać nie na żarty. Ludzie zdejmują marynarki. Maszynistki, biuralistki, panny sklepowe pracują, spryciarki, w rękawiczkach, żeby nie uszkodzić paluszków. Wszędzie pełno śmiechu, żartów, wesela. Milicjanci zdjęli mundury, czapki, teraz już pogubiły się szarże. Praca wre, furkocze ziemia, rosną pryzmy cegieł.

Na ulicy Lutomierskiej tłumno i gwarno. Roją się tutaj setki **pracowników „Społem"**, którzy również odgruzowują tereny pod budowę nowych domów i wywożą gruz własnymi autami. Ustawili wielkie tablice, żeby każdy z daleka wiedział, kto tu się trudzi w dzień wolny od pracy. Przyszli z żonami, z dziećmi, popijają orzeźwiający napój z punktu żywieniowego „Powszechnej".

Starosta Mikołajczykowa jest w siódmym niebie. Przygotowała **pięć tysięcy szpadli i wszystkie były w ruchu.** A przecież niektóre centrale przybyły na teren pracy z własnymi narzędziami! Licząc skromnie — **około sześciu tysięcy ludzi pracowało wczoraj wesoło na smutnych gruzach Bałut.**

— Udała się nam nasza starościna — mówili ludzie między sobą. — Szkarada tej dzielnicy — ruiny domów, smutna pamiątka po hitlerowskim barbarzyństwie — znikają w szybkim tempie. Bałuty stają się coraz ładniejsze, a miasto uzyskuje coraz to nowe tereny pod budowę nowych domów. Wspólnym wysiłkiem robotnicy, inteligencja i chłopi — dokonywują tutaj wielkiego dzieła.

Szkoda tylko, że Film Polski nie przysłał na odgruzowywane tereny swojej ekipy. Warto byłoby taki piękny czyn pokazać innym!

H. R.

Samolot sanitarny dla Łodzi i województwa

W tych dniach Okręg Wojewódzki Ligi Lotniczej w Łodzi zakupił z pieniędzy, zebranych przez społeczeństwo łódzkie, samolot typu PO-2, który po przystosowaniu do służby sanitarnej służyć będzie do przewożenia ciężko chorych z obszaru województwa do szpitali łódzkich, do leków tzw. kokluszowych dla chorych dzieci oraz do wszelkich przewozów lekarstw i narzędzi chirurgicznych.

Samolot ten po ukończeniu wystawy propagandowej, która urządzona zostanie wkrótce w celu zaznajomienia społeczeństwa ze znaczeniem powietrznej służby sanitarnej, w dniu 6 listopada br. przekazany zostanie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Samolot obliczony jest na 4 miejsca, łącznie z pomieszczeniem dla chorego.

To i owo

Pasażerowie z Arki Noego

Bardzo podziwiam, tudzież szanuję obywateli taterników, tudzież alpinistów. Zwłaszcza tych, u których wspinanie się na szczyty górskie nie jest — jak to się mówi — sztuką dla sztuki, lecz wiąże się, że tak powiem, z celami badawczo-naukowymi. Np. jeśli chcą znaleźć jakąś rzadką roślinkę, lub minerał, dokonać ważnego odkrycia w zakresie geologii i t.p.

Dlatego też kiwnąłem w swoim czasie głową (na znak uznania), kiedy się dowiedziałem, że pewna ekspedycja naukowa z USA wybiera się na szczyt góry Ararat. Ararat wprawdzie nie Mont-Blanc, a tym bardziej nie Mount Ewerest, ale skoro wspinaczka ma, proszę was, na oku cel naukowy cóż innego pozostaje, jak wyrażenie podziwu, tudzież szacunku. Zwłaszcza, że cel powyższy doprawdy był niezwykły, rewelacyjny i w ogóle w nauce światowej po prostu niespotykany. Bo — nie wiem, czy pamiętacie — „naukowcy" amerykańscy zagięli sobie t. zw. parol, aby na szczycie Araratu odnaleźć szczątki... arki Noego. Diablo trudne przedsięwzięcie! Wcale nie łatwiejsze, niż np. odszukanie szczebli owej drabiny, która się kiedyś śniła biblijnemu Jakubowi. Coś, co jest w ogóle możliwe do urzeczywistnienia tylko w bajce...

Nie ulega wątpliwości, iż „badacze amerykańscy" — (nie są przecież na tyle kopnięci w t. zw. móżdżek) — nie mieli złudzeń, iż nie uda się im bynajmniej odnaleźć śladów legendarnego statku, jakim Noe podróżował w czasie potopu. Żywili atoli nadzieję, iż z wyżyn Araratu uda im się „zbadać", opisać i sfilmować... granicę radziecko-turecką.

Niestety, ku wielkiemu strapieniu wszystkich „uczonych"... [illegible] wywiadu USA, i ten „cel" — jak się dowiadujemy — nie został wcale osiągnięty. To mgła go „zasłaniała", to góry, to chmury... Tak, czy owak ekspedycja naukowa" nie przyniosła pożądanych rezultatów i sukcesów. [illegible] może niezupełnie. Po całym świecie bowiem poszła gadka, iż wprawdzie ekspedycji nie udało się odnaleźć mitycznej arki, jednak „badaczom amerykańskim" powiodło się ustalenie jednej ważnej rzeczy: że tacy mianowicie, jak oni wchodzili w skład pasażerów statku Noego. Jak wiadomo przecież, na pokładzie owego statku znajdowały się również i... osły.

E. Tem.

Nowelizacja prawa o Sądach Obywatelskich

Pierwsza seria sądów obywatelskich, uruchomiona z początkiem 1948 roku — zorganizowana została w ten sposób, że jeden sąd obywatelski obsługiwał tylko jedną gminę. **Powodowało to częstokroć nadmierne obciążenie budżetowe mniejszych gmin.**

Obecnie częściowa nowelizacja prawa o Sądach Obywatelskich upoważniła Ministra Sprawiedliwości **do tworzenia Sądów Obywatelskich łącznie dla kilku ośrodków wiejskich.**

Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej ustalił równocześnie terminy wejścia w życie prawa o Sądach Obywatelskich w kilkunastu nowych gminach, zaś Sądy Obywatelskie w Jutrosinie, Bojanowie, Pobiecinskach, Stawiszynie, Pniewach, Łasinie, Wągrowcu i Koźminku **przekształcone już zostały na sądy, obejmujące okręgi kilku gmin wiejskich.**

Gdzie jest pogotowie szewskie



Pogotowie — to urządzenie wprost niezbędne w życiu wielkiego miasta. Z tego też względu istnieją u nas różnego rodzaju pogotowia. Jest pogotowie ratunkowe, pogotowie przeciwpożarowe — czyli Straż Ogniowa. Działają pogotowie lekarskie, kominiarskie, kosmetyczne. Pogotowie krawieckie ratuje w potrzebie nieuważnych przechodniów, mających skłonność do rozrywania własnych spodni przy wysiadaniu z tramwaju. Pogotowie „pedicu-ryczne" usuwa w szybkim tempie bolące odciski i t. d.

Dlaczego jednak nie ma w Łodzi pogotowia szewskiego?

Kochani Czytelnicy! Takie pogotowie przydałoby się w naszym mieście!

Bo, u licha, co ma zrobić mieszkaniec Łodzi, gdy mu się urwie obcas na ulicy? gdy mu sąsiad w tramwaju rozerwie wierzch bucika? gdy mu pęknie „pinaga" w kamaszkach?

Taki P. T. Ob. idzie wtedy do znajomego szewca i prosi o ratunek. A mistrz od tradycyjnego pocięgla mówi wtedy: — **Proszę przyjść po odbiór bucika za miesiąc.**

Może wprawdzie taki PT. Ob. udać się do jednego z licznych sklepów CHPSkórzanego. Ale i tam usłyszy to samo.

Można wprawdzie włożyć natychmiast **nową parę butów, która czasami kosztuje mniej, niż przybicie starego obcasa.** Ale przecież co do bucików to jesteśmy wszyscy potrochu „konserwatystami" i wolimy nieraz naszą starą parę wygodnych, wygniecionych podług nogi, bucików, od nowej pary, która na pewno będzie gniotła i uciskała przez jakiś miesiąc.

Morał z tej opowiastki jest taki: Ob. Ob. szewcy — założcie jakąś spółdzielnię, szybkiej naprawy drobnych usterek obuwia, gdzieby na miejscu można usuwać wyżej wymienione braki naszych bucików.

Hipolit Smutny.

Przodujący ludzie pracy w naszym mieście



7-ma Wypożyczalnia Książek Zarządu Miejskiego istnieje od niedawna założona została dopiero w kwietniu bieżącego roku.

Przy ul. Rzgowskiej na Chojnach, gdzie mieści się wypożyczalnia, mieszkają przeważnie robotnicy. I najczęściej ma z nimi do czynienia **ob. Izabela Nagórska** — kierowniczka 7-mej Wypożyczalni.

— Trzeba przyznać, że czytelnik ze środowiska robotniczego jest czytelnikiem wdzięcznym i pełnym rozsądku. Wybiera na ogół pożyteczne książki, nie traci czasu na czytanie błahych romansów, interesują go raczej dzieła o treści społeczno - politycznej.

Niektórzy zasięgają rady co do doboru lektury — mówi nam ob. Nagórska.

Do biblioteki przybywa właśnie grupka młodych robotników.

— Chcieliśmy coś do czytania...

— Proszę wybrać! — kierowniczka biblioteki podsuwa im kilka książek.

Ob. Nagórska zna dobrze swych czytelników. Wie, co komu doradzić. jaka książka najbardziej przypadnie do smaku. Wielu czytelników w zupełności zdaje się na jej trafny sąd.

Warto dodać również, że ob. Nagórska przyczyniła się do zorganizowania pierwszej po wojnie wypożyczalni w Łodzi przy ul. Senatorskiej 7-ma Wypożyczalnia, w której pracuje obecnie — to też po części jej dzieło.

(sw).

Łódź robotnicza obchodzi uroczyście Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Komitet Współzawodnictwa przy Łódzkich Zakładach Wyrobów Papierowych urządził uroczystą Akademię. Na uroczystość tę stawili się licznie pracownicy zakładów, a przede wszystkim przodownicy, którzy zajęli na sali honorowe miejsca.

O wielkim znaczeniu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim mówił zebranym major Kostrzewa.

Przysłowie polskie powiada, że prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie — rozpoczął tow. Kostrzewa. Słuszność tego przysłowia wykazała ostatnia wojna. W chwilach tragicznych dla narodu polskiego właśnie Związek Radziecki podał nam braterską dłoń i pomógł w organizowaniu Odrodzonego Wojska Polskiego oraz wyswobodził ziemie nasze spod jarzma hitlerowskiego. Tow. Kostrzewa w sposób interesujący i ciekawy opowiadał o życiu ludzi radzieckich, o ich ogromnym umiłowaniu ojczyzny, o bohaterstwie z jakim walczyli nie tylko o wolność swego kraju, lecz o wolność wszystkich podbitych i uciemiężonych narodów. Zebrani z wielkim zainteresowaniem i przejęciem przysłuchiwali się słowom prelegenta przerywając przemówienie okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i na cześć Wodza Światowego Obozu Pokoju — tow. Józefa Stalina.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której artyści scen łódzkich wystąpili z urozmaiconym programem w tańcach, śpiewie i muzyce.

AKADEMIA w PZPB Nr 2

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w PZPB Nr 2 odbyła się uroczysta akademia.

Po wyborze prezydium i odegraniu hymnów państwowych, tow. Stęborowski z Centralnej Szkoły PZPR wygłosił referat pt. „Przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim rękojmią naszej niepodległości". Referent przedstawił historię zacieśniającej się ostatnio przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, czego dowodem była również wspólna walka obu narodów podczas Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W części artystycznej wystąpiły zespoły baletowe dziecięce i dorosłych oraz miejscowa sekcja recytatorska.

Odczyt o pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej

Dnia 25 października rb. godzina 19-ta w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego ul. Piotrkowska 135 odbędzie się odczyt poświęcony zagadnieniu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Prelegent kol. inż. Włodarczyk Wacław.

TYSIĄCE KSIĄŻEK wygrali wczoraj łodzianie na loterii

Loteria książkowa, zorganizowana przez „Książkę i Wiedzę", oraz „Czytelnika" z okazji **Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej** cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

W dniu wczorajszym kioski z książkami w rozmaitych punktach miasta były wprost **oblężone przez amatorów książek.**

Przed księgarnią „Książki i Wiedzy" przy ul. Piotrkowskiej 86 uruchomiono stoisko. Wygrane książki wydawane są natychmiast. W ten sam sposób wydawane są książki w księgarni „Czytelnika" przy ul. Piotrkowskiej 96.

Kilkanaście tysięcy książek wygrali wczoraj łodzianie.

Loteria trwać będzie w ciągu całego Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, to znaczy do dnia 7 listopada.

Leczenie gruźlicy środkiem „PAS"
Oświadczenie Ministerstwa Zdrowia

W ostatnim czasie do Ministerstwa Zdrowia i placówek służby zdrowia napływają liczne prośby i podania o przyznanie chorym na gruźlicę **nowego środka leczniczego „PAS".**

W związku z tym Polska Agencja Prasowa PAP, otrzymała od Ministerstwa Zdrowia i Polskiego Instytutu Przeciwgruźliczego **oficjalne oświadczenie o skuteczności tego leku.**

Wprowadzony stosunkowo niedawno do lecznictwa środek dla zwalczania gruźlicy „PAS" jest jeszcze **wciąż w okresie prób i zbierania doświadczeń klinicznych.**

Dotychczasowe nieliczne wyniki lecznicze wykazują, że „PAS" daje pozytywne rezultaty tylko w niektórych postaciach gruźlicy. Np. przypadki zapalenia opon mózgowych, gruźlicy jelit i inne nie nadają się do szerszego stosowania „PAS-u".

W trosce o właściwe wykorzystanie i zastosowanie leku „PAS", Ministerstwo Zdrowia wydało zarządzenie, normujące przydzielanie i używanie tego środka leczniczego. Cała ilość „PAS" pochodząca zarówno z produkcji krajowej, jak i z importu, pozostaje do wyłącznej dyspozycji Min. Zdrowia i może być rozprowadzana jedynie przez Centralę Handlową Farmaceutyczno - Sanitarną „Centrosan".

Upoważnionymi do przydzielania „PAS" chorym są sanatoria przeciwgruźlicze i szpitale specjalistyczne, zarówno ZUS jak i podległe Min. Zdrowia, Komisje Streptomycynowe oraz Wojewódzkie Centralne Poradnie Przeciwgruźlicze, w miarę posiadanych zapasów „PAS-u".

Instytucje te zostały upoważnione do zbierania materiałów, mających na celu **ustalenie skuteczności tego leku.**

Chorzy przebywający na leczeniu w zakładach leczenia streptomycynowego i specjalnie upoważnionych sanatoriach oraz w sanatoriach ZUS, w przypadku stwierdzenia konieczności leczenia „PAS-em", otrzymują ten lek w ramach ogólnego leczenia, bez specjalnych opłat.

Zakład Oczyszczania Miasta uzyskuje nowy sprzęt

Okres jesienno - zimowy sprawia najwięcej trudności Zakładowi Oczyszczania Miasta, wymaga bowiem odpowiedniego taboru, którym obecnie zakład nie rozporządza.

Jednak w najbliższym czasie ma nadejść do Łodzi nowy sprzęt techniczny dla ZOM-u. Jeszcze tego miesiąca oczekiwane jest nadejście z Koszalina 2 polewaczek - zamiataczek, posiadających jednocześnie specjalne pługi śnieżne. Do końca roku mają być nadesłane z zagranicy 2 beczkowozy do wywożenia fekalii.

Obecnie zakład posiada 9 czynnych bębnowozów i 21 samochodów odkrytych do wywożenia śmieci oraz 9 beczkowozów do fekalii.

Robotnicy, obsługujący tabor, otrzymali całkowity ekwipunek ochronny, jak: kombinezony, okulary, rękawice i wysokie buty gumowe. Ekwipunek ten staraniem zakładu zostanie wkrótce uzupełniony nowymi okryciami ochronnymi, przystosowanymi do pracy w czasie zimy.

(e)

W dniu 19 października 1949 roku zginął śmiercią tragiczną w katastrofie samochodowej pod Terzymiem, woj. poznańskie

ś. † p.

BOLESŁAW ULATOWSKI

CZŁONEK ZARZĄDU
SKŁADÓW TOWAROWYCH „WARRANT" SP. AKC.
PAMIĘĆ O NIM POZOSTANIE W NAS NA ZAWSZE.

ZARZĄD
SKŁADÓW TOWAROWYCH
„WARRANT" SP. AKC.

Szlachetne współzawodnictwo w nauce
która szkoła zdobędzie palmę pierwszeństwa?

Zaczęło się wszystko od tego, że w roku ubiegłym **w Liceum Przemysłu Odzieżowego** ogłaszano w formie wykresów — postępy w nauce poszczególnych klas. Rada w radę — dziewczęta postanowiły w tym roku wezwać do współzawodnictwa w nauce inną szkołę — **Liceum Gospodarcze**, mieszczące się przy ul. Kilińskiego 63.

W dniu wczorajszym odbyły konferencję dwie najstarsze klasy obu szkół. Na konferencję, urządzoną w gmachu Liceum Przemysłu Odzieżowego przy ul. Nowotki 46, przybyły delegatki z Liceum Gospodarczego wraz ze swą wychowawczynią, ob. Wysznacką.

Dwie najstarsze, przedmaturalne klasy — z Liceum Odzieżowego, i z Liceum Gospodarczego powiedziały sobie: **„Będziemy się uczyć pilnie i zobaczymy, kto osiągnie lepsze wyniki!"**

Łódzka Straż Pożarna uzyska nowy ekwipunek

W budżecie Łodzi na rok przyszły przewidziano, że **Miejska Straż Pożarna** otrzyma 9 nowych beczkowozów, 15 podwozi samochodowych i 10.000 m bieżących węży tłocznych. W ten sposób najpilniejsze potrzeby naszej Straży zostaną zaspokojone.

Straż zawodowa wespół ze 114 oddziałami straży fabrycznych oraz 14 oddziałami ochotniczymi, istniejącymi na terenie naszego miasta, zostanie w przyszłym roku podporządkowana jednej **wspólnej Komendzie**, co jeszcze bardziej usprawni pracę łódzkiej straży ogniowej, która w tej chwili stoi **na najwyższym poziomie w kraju.**

Miejski Uniwersytet Społeczny
24 b. m. rozpocznie 4-ty rok swej działalności

24 października rb. rozpoczyna czwarty rok swej działalności Miejski Uniwersytet Społeczny. Nauka w MUS trwa trzy lata. Rok pierwszy prowadzony jest systemem wykładowym, rok drugi systemem wykładowo-dyskusyjnym, rok trzeci — systemem prac seminaryjnych.

Na pierwszy rok MUS zapisywać się mogą kandydaci, którzy ukończyli 18 rok życia i mają wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej. Na rok drugi i trzeci — słuchacze MUS, innych uniwersytetów powszechnych, lub kandydaci z wykształceniem gimnazjalnym.

Przewidziane są następujące cykle wykładów: 1. Człowiek a przyroda, 2. Człowiek w walce o byt, 3. Człowiek w walce o ideały i 4. Człowiek uspołeczniony (z uwzględnieniem zagadnień związanych z Łodzią i jej rozwojem).

Wykłady prowadzone będą przy ul. Gdańskiej 90 i w ośrodkach oświatowych MUS przy ulicach: Rudzka 56, Przyszkole 42, Mazowiecka 43, 1-go Maja 87, Staszica 1-3 i Rzgowska 30.

Zapisy przyjmowane są do 21 bm. przy ul. Gdańskiej 90 w lokalu MUS.

Pokazowa lekcja w Szkole dla Głuchoniemych

W dniach 24-26 października przypadają doroczne ogólnopolskie „Dni Głuchoniemych". W związku z tym Szkoła dla Głuchoniemych w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 35 zaprasza zainteresowanych na lekcje pokazowe, jakie odbędą się w ramach normalnej nauki szkolnej w dniach 24 i 25 października w godz. 8.30—11.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27
Dziś, dnia 24 października 1949 r. teatr nieczynny.

TEATR „OSA" — Traugutta 1
Od dnia 24 bm. do piątku 28 bm. z powodu intensywnych przygotowań do nowej premiery teatr nieczynny.

W sobotę dnia 29 bm. po raz pierwszy komedia „Wzywa was Tajmyr", wystawiana przez „Osę" w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.
Ostatnie dni doskonałej komedii M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW" z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymszy. Początek o godz. 19.30.

CYRK NR 1
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona
Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Podrzutek" — ceny biletów po 50 i 25 złotych. godz. 16, 18, 20. Film dozwolony dla młodzieży od lat 10.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Bitwa o Stalingrad". Godz. 17, 19, 21: do domu". Godz. 18, 20; film dozwo 16.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady". Godz. 18, 20. Film dla młodz. dozwolony od lat 14.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45"; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2—4) — dla młodz. — „Podrzutek". Godz. 16,30, 18,30 20,30.

MUZA (Pabianicka 173) — „Powrót do domu". Godz. 18, 20; film dozwolony dla dzieci od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad". Godz. 16.30, 18,30, 20.30; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE „Pan Nowak" godz. 16, 18, 20, film dozwolony dla młodz. od lat 14.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Złoty Róg" Godz. 16,30, 18,30, 20,30; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

REKORD (Rzgowska 2) — „Postrach Mórz"; godz. 16 dla młodz. „Kwiat miłości" godz. 18, 20. film dozwolony dla młodz. od lat 14.

ROMA (Rzgowska 84) — „Zakazane piosenki". Godz. 18, 20; film dozwolony dla młodz. od lat12.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Dusze Czarnych"; dla młodzieży godz. 16. „Tragiczny pościg" godz 18, 20. Film dozwolony dla młodz. od lat 18.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Świat się śmieje". Godz. 18, 20. Film dozwolony dla młodz. od lat 10.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Spotkanie nad Łabą". Godz. 15.30, 18, 20,30. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zwariowane Lotnisko". Godz. 16, 18, 20. Film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Spotkanie nad Łabą". Godz. 16, 18.30, 21. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wilcze Doły" — godz. 15, 17.30, 20. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Kariera". Godz. 16.30, 18.30, 20.30. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne — Plac Wolności 14 (tel. 156-16) — czynne oprócz poniedziałków codziennie w godzinach 10 — 18, we czwartki w godzinach 12 — 20.

Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139-13) — czynne oprócz poniedziałków w godzinach 10 — 17 nie wyłączając niedziel i świąt.

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fali 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1.115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metrów.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29 na falach 25,21, 30,74 i 1.115 metrów

Ze sportu

Pięściarze Związkowca-Zrywu

pokonali Związkowca z Bydgoszczy 10:6

Poziom walk pozostawiał jednak wiele do życzenia

Wczoraj w hali Włókniarza na Widzewie pierwszoligowy zespół pięściarski Związkowca - Zrywu pokonał Związkowca z Bydgoszczy w stosunku 10:6.

Punkty dla łodzian w kolejności wag zdobyli: Stasiak, Czarnecki, Taborek, Wojnowski i Niewadził. Dla pokonanych punkty zdobyli: Kowalewski, Buczkowski i Baranowski.

Z wyjątkiem dwóch walk w wadze muszej i koguciej — pozostałe stały na słabym poziomie i w niczym nie przypominały spotkania pierwszoligowego.



Podczas jednej z walk toczących się na ringu, do loży prasowej przyszedł na pogawędkę mistrz Polski Stasiak. Stasiaka doskonale znają wszyscy miłośnicy boksu. Wiemy jaki go cechuje optymizm i jaki posiada zazwyczaj humor. Wczoraj Stasiak był zupełnie bez humoru...

— Czy to poziom pierwszej ligi? — zwraca się do nas z pytaniem.

Na ringu trwa mordercza bijatyka. Co chwilę powietrze przeszywają gospodarskie cepy i słychać jak trzeszczą szczęki i żebra. Istotnie to, na co patrzymy jest parodią boksu, to tak, jakby ktoś chciał ten piękny w zasadzie sport zdyskredytować zupełnie w oczach tych dwóch tysięcy widzów, którzy wczoraj zdecydowali się przybyć do hali.

TROCHĘ PRZYKRYCH SŁÓW...

Wczorajszy, niespodziewany zresztą zupełnie przez gospodarzy, przeciwnik chyba tylko przypadkiem mógł znaleźć się w pierwszej lidze. Bo dwóch dobrych pięściarzy to jak na zespół ośmioosobowy to stanowczo za mało, aby mógł on rzeczywiście reprezentować naszą ekstraklasę. W szeregach bydgoskiego Związkowca zauważyliśmy tylko dwóch pięściarzy: Jóźwiaka i Baranowskiego. Młody Kach też jeszcze mógłby pozostać w drużynie — resztę z powodzeniem można by było... „nabić w butelkę". W drużynie wczorajszych gospodarzy, obecnie sytuacja przedstawia się nie o wiele lepiej. Cały prestiż drużyny spoczywa wyłącznie na barkach starych wysłużonych już pięściarzy, którzy klasą swą przewyższają o głowę swych młodszych kolegów, którzy już przecież mogliby umieć coś więcej, gdyby bardziej się przykładali do boksu. Z przykrością musimy stwierdzić, że poziom boksu w dawnej drużynie Zrywu był o wiele wyższy od tego jaki jest obecnie w Związkowcu - Zrywie. Uderzamy na alarm nie dlatego, aby robić komuś przykrość, ale dlatego że naszym zdaniem trzeba na gwałt szukać kandydatów do pierwszej drużyny, wśród młodzieży i zrezygnować z tych, z których do tej pory nie udało się uczynić bokserów.

STASIAK JESZCZE NIE ZAWODZI

Wracam teraz jednak do wczorajszych walk. Pierwsze dwie zainteresowały publiczność, gdyż akurat w nich spotkali się pięściarze o równych mniej więcej siłach. Rutynie i technice Stasiaka i Czarneckiego, Kach i Jóźwiak przeciwstawili młodzieńczą żywotność popartą wrodzonymi zdolnościami bokserskimi ujętymi już w pewien zasób podstawowych wiadomości technicznych. Stasiak nie miał wczoraj łatwej przeprawy z Kachem. Bydgoszczanin w drugiej rundzie nabrał pewności siebie i z każdą chwilą zaczął coraz częściej dobierać się do szczęki łodzianina, co mu w dużej mierze ułatwiały długie ręce. Zwycięstwo Stasiak ma do zawdzięczenia głównie pierwszej rundzie, w której miał największą przewagę nad swym przeciwnikiem.

BOKS NA POZIOMIE

Walka Czarneckiego z Jóźwiakiem w wadze koguciej, była najlepszą walką dnia i nie wiadomo jaki by mógł być jej wynik, gdyby sędzia Fedorowicz ze Śląska nie przerwał walki w trzeciej rundzie i nie zdyskwalifikował bydgoszczanina.

Bydgoszczanin zaskoczył już w pierwszej rundzie łodzianina swym szybkim ciosem z prawej ręki, którą często dosięgał szczęki i żołądka Czarneckiego. W drugiej rundzie sytuacja łodzianina była nadal nie do pozazdroszczenia. Łodzianin nie może uchwycić dystansu i dużo jego ciosów idzie w próżnię. Ratują go tylko zwarcia. W trzeciej rundzie łodzianin poprawia się. Przechodzi do ataku i jest szybszy. Walki jednak nie doprowadza do końca, gdyż Jóźwiaka sędzia dyskwalifikuje za przytrzymywania i pomaganie sobie w walce głową!

POZOSTAŁE WALKI

W wadze piórkowej Zajączkowski pomimo niezwykłej ambicji i ofiarności przegrał po morderczej walce z Kowalewskim, którego miał nawet na deskach w trzeciej rundzie do 6.

W wadze lekkiej Ławniczak, który tylko chyba przypadkiem znalazł się w pierwszej drużynie poddał się w drugiej rundzie Buczkowskiemu. W drugiej rundzie łodzianin po 2 ciosach w żołądek był dwa razy na deskach.

W wadze półśredniej Zdobysz po kilku ciosach został odesłany do rogu. Łodzianin ograniczał się tylko do przytrzymywania Baranowskiego.

W wadze średniej Taborek, będący jeszcze dzisiaj klasą dla siebie(!!) z dziecinną łatwością uporał się z Drażkowskim zwyciężając go przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie.

W wadze półciężkiej Wojnowski po kilku ciosach znokautował Biegońskiego, a w wadze ciężkiej Niewadził zdobył 2 punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

Wyniki ligowe

Wisła — Ruch 1:1 (1:1).
Polonia W-wa — Cracovia 2 : 1. (2:0).
AKS — Warta 3:2 (2:1).
Polonia (Bytom) — ŁKS Włókniarz 2:1 (2:1).
Legia — Lechia 3:0 (1:0).
ZZK — Szombierki 8:2 (4:0).

Tabelka ligowa

Wisła	21	30:12	50:20.
ZZK	21	27:15	60:35
Polonia W-wa	21	27:15	42:27
Cracovia	21	27:15	39:29
AKS	21	22:20	37:41
ŁKS Włókniarz	21	20:22	47:47
Warta	21	19:23	34:34
Górnik	21	19:23	34:49
Legia	21	18:24	34:40
Ruch	21	17:25	40:48
Polonia B.	21	15:27	29:43
Lechia	21	11:31	26:59

Tabelka I ligi bokserskiej

Gwardia W-wa	47	42:22
Gwardia (Gdynia)	46	42:20
Kolejarz (Gdańsk)	45	42:22
Związkowiec Łódź	44	33:29
Związkowiec (Bydg.)	41	19:45
Batory	41	12:52

Jakżeż mogło być inaczej?

Zbyt długo trwała dobra „passa"

piłkarzy ŁKS Włókniarza

Bytom (Obsł. wł.) Rozegrane w Bytomiu spotkanie o mistrzostwo I Ligi między Włókniarzem, a miejscową Polonią zakończyło się zasłużonym zwycięstwem bytomiaków 2:1. Wynik meczu ustalony został już do przerwy ze strzałów Salika (z wolnego) i Wieczorka dla Polonii, oraz Janeczka dla Włókniarza

Sędziował ob. Przybysz z Bydgoszczy. Widzów 10.000.

Gospodarze zagrali ambitnie i ofiarnie narzucając bardzo ostre tempo, którym zaskoczyli przeciwnika. Atak łodzian cofnął się do defensywy i Polonia miała do przerwy wyraźną przewagę. W drużynie łódzkiej bardzo dobrze bronił Szczurzyński. Dwukrotnie łodzian uratowała poprzeczka od utraty bramki.

Po przerwie gra była nieciekawa. Polonia miała jeszcze kilka okazji do poprawienia wyniku. W ostatniej minucie gry Patkolo zmarnował jedyną okazję do wyrównania.

Na boiskach A-klasowych

KOLEJARZ (Łódź) — SPÓJNIA 2 : 0 (1 : 0)

Zgodnie z naszymi przewidywaniami w zawodach Kolejarza łódzkiego ze Spójnią, zwycięstwo uzyskało ZZK. Sądząc z przebiegu meczu, wynik powinien być co najmniej 5:1. Prawie całkowitą przewagę posiadali zwycięzcy, jednak nie umieli jej wykorzystać cyfrowo.

Gra prowadzona była ostro, typowo o punkty.

Spójnia bez Smulika zwłaszcza w ataku nie przedstawia się groźnie Tyły stanęły na wysokości zadania.

Pierwsza bramka padła zaraz na początku meczu przez Deskę. Drugi punkt zdobył Koczewski pod koniec meczu.

Zawody prowadził ob. Naporski Widzów 1000.

* * *

Boruta — Concordia 3:1 (3:0).
Związkowiec (Ł) — ŁKS Wł. I B 2:2 (2:0).
Kolejarz (Kol.) — Emjeden 0:1 (0:1).
Włókniarz (Zg.) — Związkowiec (Tom.) 4:1 (2:0).

Miły wieczór

u sportowców-Włókniarzy

Okręgowa Rada Kultury Fizycznej przy ORZZ, urządziła w sobotę w pięknie przybranej sali teatru „Melodram" uroczystą akademię w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Oprócz przedstawicieli ORZZ i związków sportowych z terenu miasta i województwa, na akademię przybył dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, płk. Szemberg.

Zagajając akademię przewodniczący ORZZ, tow. Krzywański, mówił o podstawach głębokiej przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, o osiągnięciach naszego wielkiego sojusznika we wszystkich dziedzinach, a między innymi i w rozwoju kultury fizycznej.

Wicedyrektor Woj. Urzędu Kultury Fizycznej, tow. Okoński, poświęcił swe przemówienie sportowi radzieckiemu. „Osiągnięcia w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu w Związku Radzieckim — stwierdził mówca, stawiają ten kraj na pierwszym miejscu wśród wszystkich państw świata. Nigdzie nie mamy tak masowo i tak racjonalnie uprawianego sportu, jak w ZSRR, dlatego każdy działacz sportowy w Polsce, każdy czynny sportowiec i każdy, kto choć trochę interesuje się sportem — powinien dążyć do zaznajomienia się ze sportem radzieckim.

Wychowanie fizyczne w Związku Radzieckim zaczyna się w szkołach, zarówno w mieście, jak i na wsi. Na wyższych uczelniach jest obowiązkowe dla studentów pierwszego, drugiego i trzeciego roku studiów i obejmuje wiele godzin nauki i ćwiczeń. Mówiąc o sporcie radzieckim, nie sposób pominąć zagadnienie sportu wiejskiego. Sport wiejski rozwija się we wsiach, kołchozach, sowchozach i stacjach maszynowo - traktorowych, sporty zaś regionalne znajdujemy we wsiach górskich i stepowych".

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej sportowcy polscy przesyłają serdeczne pozdrowienia swym radzieckim przyjaciołom, na wzorach pracy których rozwijają ludową kulturę fizyczną w walce o postęp i pokój światowy!" — zakończył swe przemówienie tow. Okoński.

W urozmaiconej części artystycznej akademii wystąpiła orkiestra i chór MZK, pianistka Stela Klimaszewska, śpiewaczka Barbara Kowalczewska, oraz taneczny zespół świetlicowy z PZPB nr. 8 — w ciekawym programie pieśni, tańca, oraz muzyki radzieckiej i polskiej.

W sali YMCA

W sali YMCA rozegrano dwudniowy turniej piłki ręcznej zespołów szkolnych. Między innymi udział w zawodach brała drużyna Batorego z Warszawy.

W sobotę w siatkówce żeńskiej drużyna SKS V pokonała SKS IV w stosunku 2 : 0, w siatkówce męskiej Batory wygrał z SKS XV w stosunku 2 : 0.

W koszykówce męskiej wygrali również goście w stosunku 31 : 21.

W niedzielę w siatkówce żeńskiej SKS V pokonał SKS XVI w stosunku 2 : 0.

W siatkówce męskiej Batory wygrał z SKS im. Kościuszki 2 : 1 (15 : 9, 6 : 15, 15 : 4).

W koszykówce męskiej zwycięstwo uzyskała drużyna SKS XV, bijąc gości stołecznych w stosunku 34 : 33 (14 : 16).

Zespół Batorego zakwestionował kosz, zdobyty przez łodzian, bowiem padł on po przepisowym czasie.

Z Wrocławia donoszą

Pięściarze Włókniarza przegrywają

We Wrocławiu w meczu o mistrzostwo II ligi Pafawag pokonał ŁKS Włókniarza 9:7. Łodzianie wystąpili bez Kargiera i Debisza. Punkty dla Łodzian zdobyli: Mazur, Olejnik, Wieczorek (remis) i Grzelak k. o.

WIDZEW i PTC GWARDIA TRACĄ PUNKTY

Garbarnia — Widzew 1:0, (1:0),
Lublinianka — PTC 2 : 0 (2 : 0).

Bokserska kl. A

Bawełna ma zapewniony tytuł mistrza okręgu łódzkiego. Pokonała w dniu wczorajszym ŁKS Włókniarz w stosunku 10:4

Związkowiec Zryw II B zdobył zwycięstwo nad Ogniwem walkowerem w stosunku 16:0 wobec niestawienia się Ogniwa na zawody

Lekkoatleci zakończyli sezon biegami na przełaj

W dniu wczorajszym w Łodzi zakończony został sezon lekkoatletyczny biegami na przełaj. Impreza ta odbyła się na boisku Związkowca Zrywu w Parku Ludowym. Techniczne wyniki wypadły następująco:

W konkurencji kobiecej startowały 4 zawodniczki na dyst. około 1000 mtr. 1) Ambrożewska (AZS) w czasie 3.54,8 przed Patorą (Spójnia).

W konkurencji juniorów startowało 19 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Grab (ŁKS Włókniarz) w czasie 5.13,8 przed Słabym (Chemia) i Stępniem (Chemia). Dystans około 2000 mtr.

W konkurencji seniorów na dystansie około 3000 mtr. startowało 22 zawodników. Pierwszym był Kowalski (Chemia) czas 10.05. Drugim był Jaśniak (Boruta Zgierz) i trzecim Derwiniusz (ŁKS Włókniarz).

Propagandowo zawody spełniły swe zadanie.

Ostatnie wyścigi kolarskie

Wczoraj nastąpiło zakończenie sezonu kolarskiego 3 wyścigami szosowymi. Oto ich wyniki techniczne.

8 km dla kobiet startowało 7 ukończyło 6.

1. Walenczewska (ŁKS Wł.) — 16:23.

2. Mamińska (ŁKS Wł.) — 17:08.

27 km dla posiadaczy rowerów turystycznych, startowało 83, ukończyło 61.

1. Błaszczyk (ŁKS Wł.) — 47:18.

2. Radzikowski (ŁKS Wł.) — 47:18.

75 km. Kartowicze startowało 10 ukończyło 5.

1. Zarzycki (ŁKS Wł.) — 2:20:37,6.

2 Kostarski (Spójnia) — 2:27:51,1.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-85
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa".
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
D-07304

W. Ażajew 297

Daleko od Moskwy

Stopniowo potrafiła zwalczyć w sobie to uczucie i przejść do stosunków czysto przyjacielskich. Pewnego razu spotkawszy go po trzech dniach nieobecności, uściskała go po koleżeńsku. Aleksy źle to zrozumiał i obraził ją. Zresztą zaraz potem usprawiedliwiła go.

Aleksy odjechał nad cieśninę i wkrótce po całej budowie rozeszły się słuchy o punkcie, gdzie toczono ostateczną bitwę o rurociąg. Zwróciła się do Greczkina z prośbą, aby pozwolił jej wyjechać nad cieśninę. Greczkin przyrzekł jej, a po tygodniu powiedział, że Aleksy nie zgadza się na jej przyjazd. Żenia obraziła się, a potem znów mu wybaczyła. Kochała Aleksego bardziej, niż siebie samą. W ciągu kilku miesięcy znajomości Żenia całkowicie dostała się pod jego wpływ. Stale myślała o nim i mimo woli przyzwyczaiła się postępować w sposób, jaki najbardziej jemu odpowiadał. Zazwyczaj unikała różnych prac społecznych, ale ponieważ Aleksy przywiązywał do nich duże znaczenie, ażeby go zadowolić, zaczęła brać w nich czynny udział. Po pewnym czasie nabrała upodobania do społecznej pracy — a obecnie nie potrafiłaby żyć bez tego wszystkiego, co wniosło w jej życie obowiązki kierownika Komsomołu i organizatora.

Na wiele spraw spoglądała oczyma Aleksego, raczej starała się sobie wyobrazić — jakby on postąpił na jej miejscu? Może on postąpiłby inaczej, ale samo rozmyślanie sprawiało, że musiała głębiej rozważać niektóre posunięcia. Jeśli w pracy swojej odnosiła sukcesy, zawsze część zasługi przypisywała Aleksemu: przecież to on pomógł jej powziąć odpowiednią decyzję.

Podobnie przedstawiała się sprawa z Pietką Gudkinem. Chłopiec prosił, ażeby go skierowano na trasę, a Kobzow nie zgadzał się na to. Gudkin poskarżył się przed nią: Szkoda, że nie ma Aleksego Mikołajewicza —on by mnie puścił, rozumiałby mnie". Pomyślała sobie, że Aleksy napewno by pomógł Gudkinowi". Wtedy udała się do Załkinda i użyła jego wpływu na Kobzowa, tak, że Pietkę puścili na trasę. Gdy chłopiec jej dziękował, była onieśmielona: uważała, że jest to zasługa Aleksego.

Aleksy nawet nie podejrzewał, że Żenia przeżywała w duszy wszystkie jego powodzenia, zmartwienia i trudy. Jakże cieszyła się, czytając w gazecie artykuł, w którym nazywano Aleksego obok Beridzego utalentowanym inżynierem nowej radzieckiej szkoły! Jego zmartwienia bolały również Żenię. Wtedy obok selektora Aleksy okazał się silniejszy od Żeni. Rozpaczała tak, jakgdyby Zina była jej siostrą. Nawet nie przyszło jej na myśl, że Zina jest jej rywalką.

Żenia postanowiła, że powinna być z Aleksym. Zdawało się jej, że nikt z jego przyjaciół — ani Beridze, ani Topolow, ani Tania — nie potrafi tak go podtrzymać na duchu, tak go pocieszyć, jak ona. Śniło jej się nawet, że samotny i tęskniący Aleksy przywołuje ją. Znów więc prosiła Greczkina, ażeby wysłał ją na wyspę. Nalegać nie miała odwagi, argumenty jej nie były dość przekonywujące, a Greczkin, który domyślał się jej stanu, zaczął obarczać ją różnymi delegacjami służbowymi, gdyż sądził, że rozerwie się nieco w podróży.

... Wreszcie ujrzała swego ukochanego. Aleksy przypadł twarzą do stołu, ciałem jego wstrząsał szloch, jasne włosy spadły na czoło, zakryły oczy.

Współczucie, jak inne uczucia ludzkie, ma różne oblicza. Czasem równa się nawet pogardzie. Często poniża tego, do kogo się odnosi. Ale współczucie kochającego człowieka zwrócone ku osobie ukochanej jest uczuciem wielkim i potężnym. Opanowana takim uczuciem, Żenia rzuciła się ku Aleksemu. Przylgnęła na chwilę do niego, jak gdyby skłoniła się przed jego bólem. Siłą oderwała głowę Aleksego od stołu i odwróciła do siebie zmęczoną, skażoną cierpieniem twarz o zamkniętych oczach i zaczęła ją okrywać pocałunkami, w których więcej było macierzyńskiego ciepła, aniżeli namiętności.

(d. c. n.)